

ATTACHE WOJSKOWY
PRZY POSELSTWIE R. P.
W RIO DE JANEIRO
Rua Marquez de Olinda, 90-6º and.-ap. 53

Rio de Janeiro dnia 29 maja 1945 r.

L. dz. 259/45

Wpływ dn. 13.6.1945
L. dz. 507/45
Przydział... Wypn....

118
507

Drogi Panie Majorze !

Dnia 25 maja 1945 r. zgłosił się do mnie szef tutejszej angielskiej komórki wywiadowczej p. Michel i zakomunikował mi, iż otrzymał wiadomość od swych władz przełożonych, że nasza centrala zrezygnowała z współpracy z p. Wrzosem. -

Wyraził się, że jest tym bardzo zdziwiony, gdyż p. Wrzos był na tutejszym terenie tym jedynym człowiekiem, który współpracował skutecznie z wywiadem angielskim. -

Dostarczał materiałów bardzo ważnych z punktu widzenia roboty angielskiej ; informacje były zawsze ścisłe , aktualne i precyzyjne. -

Uważa on (Michel) , że byłoby bardzo pożądana, aby p. Wrzos mógł nadal współpracować z nimi w charakterze dotychczasowym, gdyż jest patriotą polskim, dobrym obywatelem i zwolnienie go teraz z polskiej służby wywiadowczej jest dla niego poważnym ciosem moralnym.

Przy tej okazji podkreślił, że współpraca Wrzosa z nim i z jego poprzednikami miała charakter współpracy dwu zaprzyjaźnionych instytucji aljanckich i że Wrzos nigdy ani od niego ani od jego poprzedników nie otrzymywał wynagrodzenia pieniężnego z tytułu swej pracy informacyjnej. -

Zarówno zbieranie wiadomości jak i zakamuflowanie p. Wrzosa ułatwiał fakt, że jest na tutejszym terenie znanym i poważnym dziennikarzem. -

Uważa on , że na zrezygnowaniu z Wrzosa ucierpi nie tylko polski ale i także angielski wywiad.

Odpowiedziałem mu, że o ile mi wiadomo p. Wrzos sam prosił o zwolnienie go, a to spowodowane różnicą w poglądach co do celów i obiektów pracy; p. Michel odpowiedział mi, że o ile się orientuje - Wrzos miał pretensje do swych szefów w sprawach drobnych i mało ważnych, a które dotyczyły jego ambicji osobista.

W rezultacie prosił mnie Michel, aby wystąpić z wnioskiem o restytuowanie p. Wrzosa i że wyjdzie to na dobro pracy zarówno naszej jak i angielskiej. Gdyby to było nie możliwe z jakichkolwiek powodów na tutejszym brazylijskim terenie to Wrzos może oddać usługi na innych terenach. -

Obiecałem Michelowi, że zwrócę się z jego sugestją do władz przełożonych Wrzosa. -

Na skutek tej rozmowy wezwałem Wrzosa i zakomunikowałem mu, że Michel uważa, iż powinien on do służby wrócić.

P. Wrzos oświadczył co następuje :

Jest mi niezmiernie przykro, że w tej naszej sytuacji politycznej zrezygnowano z jego służby, jako Polak uważa on, że opuszczenie służby w tym ciężkim dla nas momencie jest dla niego poważnym ciosem; wywołać to może wrażenie, że opuszcza "okręt w najkrytyczniejszej chwili", a on nie chce aby go uważano za dezertera. Chciałby bardzo pracować dla polskiej służby informacyjnej bez względu na sytuację naszych władz. - Miał on do swych przełożonych pretensje, że nie traktują go tak jak się traktuje człowieka poważnego, który pracuje ideowo, lecz że mu dawano "numery" i kazano mu podpisywać kwity formułą "za usługi wywiadowcze" jak zwykłego "Tapsowi" i wskutek tego on w zdenerwowaniu napisał list, który sam i ze względu na treść i na formę uważa za niestosowny. Gotów jest dać

MM

Szefowi "Estezet" każdą satysfakcję jakiej on zażąda. -
Jeśli Pan Major tego zażąda gotów on jest natychmiast po-
wrócić do służby. -

Prośbę p. Wrzosa przekazuję z gorącym poparciem. -

Motywuje to w sposób następujący:

a.) P. Wrzos jest niewątpliwie najlepiej zorganizowanym Polakiem w
sprawach wewnętrznych Brazylii ,

b.) zna blisko bardzo wiele osób na tutejszym terenie i ma do nich
łatwe dojście ,

c.) w przeciwieństwie do innych pracowników naszej służby infor.
w Rio, jest tutaj znakomicie (jako dziennikarz) zakamuflowany i nie
ma marki „zawodowego wywiadowcy” ,

d.) ma odwagę mówienia prawdy i naświetla zjawiska obiektywnie i
osądza je bez względu na to czy się to podoba szefom czy nie,

e.) uważam go za człowieka ideowego i dobrego Polaka. -

f.) jestem głęboko przekonany, że oświadczanie Michela, iż Wrzos
od Anglików pieniędzy nie otrzymywał - jest prawdą ,

g.) współpraca Wrzosa z kierownikiem "Sabanilli", była od początku
nie możliwa, a to ze względu na ambicje obu, różnice charakterów, znajo-
mości terenu, tudzież tendencji kierownika "Sabanilli" do kompletnego
uzależnienia Wrzosa od siebie. Anglicy natomiast dawali mu swobodę
działania, nie tępil go oraz dawali poparcie w jego fachu dziennikarskim

i.) od czasu kiedy znam Wrzosa wiem, że ma ambicję służenia Polsce
i że główną jego ambicją było otrzymanie tytułu oficera czasu wojny.

j.) środki do życia Wrzos dostaje jako dyrektor agencji "Inter-
aliada" ; instytucja ta finansowana jest przez wszystkie państwa aljan-
cie (bez Rosji) , przyczem największe składki daje ambasada angielska i
amerykańska; Poselstwo Polskie w Rio również uczestniczy w tych skład-

kach opłata, stosunkowo nieznaczna.

k.) jest może nadmiernie ambitny i pobudliwy i stąd jego nierówności w korespondencji do Szefa "Estezet"

l.) może oddać i odda niewątpliwie usługi naszej służbie informacyjnej i będzie bardzo pożyteczny,

Reasumpcja :

Te wszystkie powody skłaniają mnie do postawienia propozycji, aby uwzględnić sugestje Michela oraz prośbę Wrzosa i zaangażować go ponownie do służby .

Kara

Stanisław Kara ppułk. dypl.

za zgodniam: